

KAZIMIERZ PIETKIEWICZ

## Wzrost etatów cięć użytków rębnych a pojęcie klasy odnowienia

Увеличение годовых рубок вырубочных пользования и понятие класса обновления

Increase in the permissible harvest and the concept of regeneration class

Wzrost zapasu całkowitego drzewostanów w państwowym gospodarstwie leśnym o 40% po zamknięciu i podsumowaniu wyników definitywnego urządzania lasu, w stosunku do zapasu obliczonego na podstawie wyników prowizorium było zaskoczeniem dla wielu leśników, i to nawet tych, którzy mogli się tego spodziewać, obserwując wyniki definitywnego urządzania lasu w kolejnych latach.

Po zakończeniu definitywnego urządzania lasu już od 5 lat trwa nowy cykl prac — rewizja urządzania lasu i w dalszym ciągu obserwuje się stały wzrost zapasu, a w ślad za tym wzrost etatów użytków rębnych, średnio o 15—20%. Jest jednak bardzo wiele nadleśnictw, i to przeważnie górskich lub podgórszych, w których etaty użytków rębnych podwajają się przy rewizji, na przykład z 25 do 52 tys. m<sup>3</sup> rocznie, lub nawet zwiększają się czterokrotnie, z 6 do 23 tys. m<sup>3</sup>, czego nie można już uważać za objaw normalny, związany ze wzrostem zapasu i co musi wzbudzać poważne wątpliwości.

Powstaje pytanie, czy jest możliwe, aby etat mógł być poprzednio tak bardzo niski, czy też równomierny, średnio we wszystkich klasach wieku, wzrost zapasu mógł spowodować tak gwałtowny jego wzrost, czy wreszcie przyczyny tego wzrostu są inne.

Analizując te przyczyny stwierdzić trzeba, że obok możliwego za niskiego obliczenia zapasu o 20% w planie defin. urządzania tkwią one głównie w odmiennej definicji klasy odnowienia i ustalonym dla niej sposobie wyliczania etatu cięć, w nowej instrukcji urządzania lasu.

W poprzedniej instrukcji z 1957 r. określono że drzewostany w klasie odnowienia są to drzewostany z reguły rębne, w których co najmniej 30% powierzchni zostało odnowione rodzajami głównymi i domieszkami produkcyjnymi i które zarówno z uwagi na wiek, stan starodrzewia, jak i na konieczność odsłaniania młodego pokolenia będą użytkowane już w najbliższym dziesięcioleciu, aż do całkowitego odnowienia, sposobem zrębowo przerębowym. W przypadkach jeżeli odnowienie młodego pokolenia dobrej jakości jest daleko zaawansowane (ponad 60% powierzchni), a zadrzewienie w górnym pietrze wynosi 0,6 i mniej, można było zaliczać do klasy odnowienia także drzewostany młodsze o jedną klasę wieku

(bliskorębne), a jeżeli istniejący drzewostan jest źle produkujący nawet jeszcze młodsze.

W powierzchniowo masowej tabeli klas wieku, klasa odnowienia nie figurowała osobno lecz powierzchnia jej i masa rozdzielana była na powierzchnię zredukowaną starodrzewia, pierwszej klasy wieku i halizn oraz dodawana do odpowiednich klas wieku, analogicznie jak w tabeli masowej masa starodrzewia.

Wszystkie zatem powierzchnie cząstkowe oraz masy trafiały do właściwych klas wieku i etat cięć użytków rębnych wyliczany był znanymi sposobami, z tym, że dla lasów zagospodarowanych sposobem zrębowo-przerębowym, z okresem odnowienia ponad 20-letnim, zapas z ostatniej klasy wieku (drzewostanów rębnych i starszych) dzielono nie przez 20, a przez 30, zaś zapas z dwóch ostatnich klas wieku, nie przez 40, a przez 50.

W nowej instrukcji urządzania lasu zarówno określenie klasy odnowienia jak i sposób wyliczenia etatu zostały całkowicie zmienione. Za drzewostany w klasie odnowienia uznano takie drzewostany, które ze względu na wiek i stan starodrzewiu, jak i na konieczność odsłaniania młodego pokolenia, będą użytkowane rębnią II, lub gniazdową III, aż do całkowitego odnowienia, a określając ściślej:

a) drzewostany, które w ubiegłym okresie gospodarczym były zaliczane do klasy odnowienia, lub zagospodarowane rębniami częściowymi, lub gniazdowymi bez względu na stan zaawansowania odnowienia i ten sposób rębni ma być kontynuowany w przyszłym dziesięcioleciu.

b) ostatniej, lub młodszych klas wieku, jeżeli stan drzewostanu uzasadnia odnowienie, lub przebudowę (niskie zadrzewienie, zły stan zdrowotny) jednocześnie zaś istnieją w nich utrwalone dobrej jakości odnowienia nadające się do gospodarczego wykorzystania, ich pokrycie nie jest mniejsze niż 30% a drzewostan przewiduje się do użytkowania według zasad rębni częściowej, lub gniazdowej.

Jak widać pojęcie klasy odnowienia zostało w nowej instrukcji urządzania lasu ogromnie rozszerzone. Zaliczenie do klasy odnowienia drzewostanów, w których nie ma jeszcze żadnego odnowienia jest nieuzasadnione, bo co innego jest klasa odnowienia a co innego okres odnowienia i nie ma żadnej konieczności wprowadzania do klasy odnowienia takich drzewostanów. Powstaje ono dopiero wtedy, gdy na powierzchni tego samego poddziału występują dwie klasy wieku zasadniczo różne, a więc starodrzew V czy VI klasy i I klasa, czyli młode pokolenie.

Również obniżenie innych kryteriów klasy odnowienia jest widoczne. Nie chodzi zresztą o formalną jedynie stronę zagadnienia lecz o bardzo doniosłe tego konsekwencje przy wyliczeniu etatu.

Według nowej instrukcji nie rozlicza się bowiem powierzchni i masy klasy odnowienia, na właściwe dla wieku klasy, a traktuje się je osobno.

Przy wyliczeniu etatu, do zapasu drzewostanów z dwóch ostatnich klas wieku należy dodać zapas drzewostanów w klasie odnowienia podzielić przez 40, zaś etat z ostatniej klasy wieku oblicza się osobno, dzieląc zapas drzewostanów ostatniej (i wyższych klas wieku) przez 20 i dodając do niego etat z klasy odnowienia. Etat ten oblicza się dzieląc zapas klasy odnowienia przez przeciętny okres uprzętnięcia drzewostanów do niej zaliczonych, który praktycznie biorąc waha się około 12 lat. Okazało się, że przy tak rozszerzonym pojęciu „klasy odnowienia bez odnowienia”,

ogromna większość drzewostanów rębnych i przeszlorębnych a częściowo i przedrębnych w nadleśnictwach górskich i podgórskich trafia do tej klasy, ponieważ dochodząc do wieku rębności lub wyżej, drzewostany te, w mniejszym lub większym stopniu były już użytkowane. W rezultacie zapas ostatniej klasy przy wyliczeniu etatu dzieli się zamiast przez 20 lub 30, jak poprzednio, przez liczbę zbliżoną do 12—15, co oczywiście łącznie ze wzrostem zapasu powoduje podwojenie etatu.

Ponieważ przeciętny okres uprzątnięcia drzewostanów obliczany jest jako średnia ważona z okresów uprzątnięcia poszczególnych drzewostanów, zaliczanych do klasy odnowienia przy taksacji, teoretycznie zdawałoby się, że ten sposób wyliczania etatu jest dopuszczalny (choć nie bez zastrzeżeń) a jednak praktycznie jest on niesłuszny i bardzo niebezpieczny, z powodu błędnego rozszerzenia klasy odnowienia. Co innego jest planowanie odnowienia w każdym drzewostanie, a co innego jeżeli do klasy odnowienia należy większość drzewostanów rębnych i przeszlorębnych a częściowo i bliskorębnych, w których procesy odnowieniowe przebiegać będą nie tak szybko jak planowano, wskutek czy to braku robotników, czy zaniedbań gospodarczych, czy innych nieprzewidzianych okoliczności jak nieregularność lat nasiennych.

W ostatnich 15 latach poznałem ponad 200 nadleśnictw w północnej części kraju i uczestniczyłem w posiedzeniach komisji techniczno gospodarczych, na których rozpatrywano wyniki gospodarki w tych nadleśnictwach.

W większości nadleśnictw, w których projektowana była rębna zrębowo-przerębowa na siedliskach lasu świeżego lub mieszanego w drzewostanach bukowych, lub z udziałem buka, odnowienia przeważnie nie były w całości wykonane, pomimo niewielkiego ich rozmiaru, a w wielu nadleśnictwach nie wykonano także zrębów częściowych.

Rębna częściowa nie stanowiła tam więcej jak średnio 10—15% użytków rębnych i częściowe jej niewykonanie nie miało znaczenia, ponieważ były one wyrównane z nadwyżką użytkami przygodnymi, zaś planowana powierzchnia odnowień naturalnych nie była osiągnięta, nawet wówczas, gdy zręby częściowe, głównie rębni II były w całości wykonane.

Nadleśnictwa te, o wysokich rozmiarach użytkowania głównego, przeciążone są zadaniami pozyskania i wywozu drewna, które trwają cały rok i od dawna wysunęły się w lasach państwowych na pierwszy plan.

Obfite lata nasienne buka powtarzające się w lasach I krainy co 7 lat i średnie urodzaje nasion co 4 lata nie są przez większość nadleśnictw wykorzystywane. Gleba nie jest przygotowana do obsiewu naturalnego, a przy postępującej rębni zachwaszcza się. Rzadkie kępowe odnowienia są przetrzymywane i tracą swą wartość odnowieniową, przechodząc w podszyty. Wskutek zapotrzebowania na pewne cenniejsze sortymenty, przy braku ich na normalnych, planowych zrębach, nadleśnictwa niejednokrotnie traktowały klasę odnowienia, jak podręczny skład potrzebnych sortymentów i wkraczały na te same powierzchnie nawet 7 razy w dziesięcioleciu, bez koordynacji z odnowieniem.

W wielu nadleśnictwach, wskutek zaniedbania czynności odnowieniowych powstała konieczność skreślenia po 10 latach z klasy odnowienia wielu drzewostanów, z powodu zupełnego braku nalotów przy luźnym już zwarciu i zachwaszczeniu gleby, w związku z czym możliwości odnowienia naturalnego zanikły.

Z uwagi na niewielki udział rębni częściowej w ogólnym pozyskaniu, a jeszcze bardziej nikłego udziału odnowień w klasie odnowienia, w porównaniu do bardzo poważnych zalesień halizn, zrębów zupełnych i gruntów porolnych, sprawy powyższe na tym terenie nie miały poważniejszego znaczenia, aczkolwiek na pewno były szkodliwe.

Zupełnie inną wagę ma to zagadnienie na południu kraju, gdzie rębnie zrębowo-przerębowe mają decydujące znaczenie i do klasy odnowienia wchodzi większość drzewostanów rębnych i przeszłorębnych a częściowo i bliskorębnych. Z chwilą przyjęcia nowego — dwu, lub nawet kilkakrotnie, większego etatu użytków rębnych musi on być corocznie pozyskiwany. Zachodzi przy tym duże prawdopodobieństwo, że odnowienie naturalne nie będzie postępowało tak, jak przyjęto w założeniu wyliczenia etatu, a odnowienie sztuczne na tak wielkich powierzchniach także nie będzie możliwe.

Nowy etat użytków rębnych, łącznie z przedrębnymi i narzutem, przekracza w niektórych wypadkach przyrost  $10 \text{ m}^3$  rocznie z jednego hektara, co wzbudza obawy. Poza tym dwukrotny, lub nawet kilkakrotny, z roku na rok, wzrost pozyskania w nadleśnictwach, które cierpiały na brak robotników i niejednokrotnie nie były w stanie wyrobić i wywieźć drewna przy poprzednim rozmiarze, jest niepożądany i wręcz nierealny.

Gospodarka leśna w górach musi być szczególnie ostrożna z uwagi na znaczenie glebochronne i retencyjne lasów i wydaje się że zachodzi pilna potrzeba skorygowania pojęcia klasy odnowienia, przywracając jako minimum konieczne do zaliczenia drzewostanu rębego do klasy odnowienia istnienie w niej przynajmniej 30% odnowienia rodzajami głównymi, a także pozostałych kryteriów w stosunku do drzewostanów młodszych, bliskorębnych, lub źle produkujących, tak jak tego wymagała poprzednia instrukcja.

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego 10 stycznia 1972 r.